

MAREK MACIEJCZAK

(Warszawa)

REFLEKSJA I SUMIENIE W HUSSERLOWSKIEJ TEORII ŚWIADOMOŚCI

Husserl w późnej fazie swojej twórczości określił świadomość jako system intencjonalnych funkcji. Rozrzucone w jego obszernej twórczości uwagi i spostrzeżenia dotyczące świadomości pozwala zebrać w spójną całość współczesna koncepcja systemów samozwrotnych (autopoietycznych). Daje ona szansę zrozumienia źródeł niezwyklej efektywności oraz kruchej autonomii świadomości – jej względnej niezależności od systemów, w których jest umieszczona.

Przedstawię świadomość jako system autopoietyczny, a następnie rolę, jaką pełni w nim refleksja. Refleksja, a właściwie autorefleksja, okazuje się warunkiem powstawania sumienia – moralnego i religijnego aspektu świadomości.

SYSTEM INTENCJONALNYCH FUNKCJI

Na jedność świadomości składają się trzy aspekty: 1. trwania, czyli reprodukcji, 2. intencjonalności, czyli odróżnienia między noezami i noematami, oraz 3. osobowej, czyli historycznej, tożsamości wobec świata¹. Kluczem do wyjaśnienia reprodukcji i trwania systemu świa-

¹ System autopoietyczny to jedność charakteryzująca się swoistymi relacjami pomiędzy jej składowymi a wytwarzającymi owe składowe procesami: składowe współdziałając, rekursywnie wytwarzają, utrzymują i odtwarzają ten sam kompleks procesów, który jej wytworzył. M. Zeleny, *Autopoiesis: A Paradigm Lost?* [w:] tegoż (red.), *Autopoiesis, Dissipative Structures and Spontaneous Social Orders*, Boulder 1980, s. 4. Luhmann podkreśla, że „podstawowym obiektem teorii systemów nie jest obiekt (ew. rodzaj obiektu) typu «system», ale różnica pomiędzy systemem i środowiskiem”;

domości jest samozwrotność (autoreferencja)². Obejmuje ona również trzy, analitycznie dające się rozróżnić, poziomy: podstawowy, procesualno-strukturalny i systemu (całości). Na poziomie elementów (przeżyć) autoreferencja gwarantuje ich powiązanie, na poziomie procesualno-strukturalnym prowadzi do rozróżnienia procesów i struktur, a na poziomie systemu umożliwia różnicę między systemem świadomości i światem otoczenia, czyli systemami, w których jest umieszczona.

Powiązanie przeżyć – synteza – dokonuje się na poziomie podstawowym.

Przeptyw (świadomość) ma swój początek w punkcie aktualności – prąźródle „teraz”. Aktualizujące się przeżycie przekształcane jest przez fazy retencjonalną i protencjonalną (*Entgegenwärtigung*) w ten sposób, że przy jednoczesnym przemijaniu elementów (przeżyć) zapewnione są nieodwracalność i porządek przeżyć w czasie i trwanie świadomości jako całości³. Praimpresja, retencja i protencja – to, co aktualne, to, co minione, i to, co przyszłe, splatając się, tworzą świadomość przedmiotów czasowych. Retencja – „momentalna świadomość minionej fazy” odpowiada za świadomość przeszłości, praimpresja – terażniejszości, a protencja za świadomość przyszłości⁴.

Świadomość na poziomie elementów ma już zapewnioną nieodwracalność i porządek przeżyć w czasie, jak również trwanie jako całości. W systemie nie ma jeszcze czynników zapewniających strumieniowi przeżyć (świadomości) odnoszenie się wstecz do wcześniejszego prze-

N. Luhmann, *Soziale Systeme. Grundriss einer allgemeinen Theorie*, Frankfurt am Main, 1993, s. 115–116. Por. M. Maciejczak, *Fenomenologiczna teoria świadomości* [w:] *Wprowadzenie do fenomenologii*, red. W. Płotka, Warszawa 2014, t. 1, s. 345–381.

² Husserl wyklucza odwołanie się do zewnętrznego, formalnego czynnika wnoszącego ową jedność. W tym przypadku przeżycia stanowiłyby łańcuch następujących po sobie heterogenicznych elementów. Świadomość byłaby linearnym następstwem przeżyć, a nie wewnętrzną samoświadomą jednością (całością) dla siebie. Przedstawiając tworzenie się systemu świadomości, kierując się wskazówkami zawartymi w artykule W. Bergmanna i D. Hoffmanna, *Selbstreferenz und Zeit: Die dynamische Stabilität des Bewusstseins*, „Husserl Studies” 6, 1989, s. 155–175.

³ Gdyby aktualne przeżycie nie było kontynuacją minionego przeżycia i zapowiedzią przyszłego, gdyby nie zostały zapewnione nieodwracalność i porządek przeżyć w czasie, jak również trwanie świadomości jako całości, nie można by było doświadczać przedmiotów czasowych (*Zeitobjekte*), których różne aspekty istnieją w pewnym następstwie czasowym. Por. E. Husserl, *Wykłady z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu*, przeł. J. Sidorek, Warszawa 1989, s. 75–78.

⁴ Natomiast czysty przepływ nie ma cech ani czasowych, ani przedmiotowych.

życia, a jedynie związek z minionymi przeżyciami. Tworzą się one na poziomie procesualno-strukturalnym.

Refleksyjno-przypomnieniowe zwracanie się ku ciągom minionych przeżyć i ich konstytucja jako jednostek polegają na różnicowaniu w konkretnych sytuacjach doświadczenia modeli i wzorców, które kierują naszym zwykłym, normalnym myśleniem i działaniem. Owe struktury kognitywne pozwalają też na funkcjonowanie sensu przedmiotowego (noematycznego) niezależnie od istnienia rzeczy, od tego, czy świadomość faktycznie kieruje się na przedmiot w danej chwili, w aktualnie spełnianym akcie. Modele i wzorce powiązane w sieć wyznaczają style poznawcze, określają typy możliwych przedmiotów doświadczenia, bieg aktualnego i przyszłego doświadczenia. Każdy obiekt, każdy przedmiot w ogóle (również immanentny), odsyła do pewnej określonej prawidłem struktury, według której mógłby być dany innym odmianom świadomości, możliwym w zarysowanej przez istotę typice⁵.

Dzięki typice świat i jego przedmioty doświadczone są jako uporządkowane w typy: rzeczy doświadczone są jako drzewa, krzewy, zwierzęta; a dokładniej jako sosna, dzika róża, pies, żmija, jaskółka itd. Każde nowe indywiduum jest już wstępnie znane, przywołuje to, co podobne, ponieważ już jest uchwycone zgodnie ze swoim typem w horyzoncie możliwego doświadczenia i z odpowiednimi wskazówkami podobieństwa; ma niejako „z góry” przewidziane typy własności jeszcze niedoświadczonych, lecz już oczekiwanych. Dlatego, kiedy widzimy np. kota, natychmiast antycypujemy jego możliwe sposoby zachowania, sposób poruszania się, jedzenia, zabawy itd.

Odniesienie do typiki, prototypu, ogranicza nieokreśloności i nieadekwatności, umożliwia antycypację w formie prowadzącego, docelowego „obrazu” (*eines Leitbildes*) w określonej, uporządkowanej skali możliwych odmian. Z tego powodu np. w spostrzeżeniu nie chodzi o dowolną egzemplifikacja sensu (pojęcia czy jakiegokolwiek treści doświadczenia), lecz o wyznaczającą w sposób systematyczny konteksty jego doświadczenia⁶. Również w przypomnieniu, jak wykazują bada-

⁵ E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie*, przeł. A. Wajs, Warszawa 1982, s. 77.

⁶ D. W. Smith, R. McIntyre, *Husserl and Intentionality, A Study of Mind, Meaning and Language*, Dordrecht 1982. Ten stan rzeczy przemawia za koncepcją noematu przedstawioną w cytowanej pracy: noemat jest znaczeniem „skierowanym do świata”, sensem przedmiotowym i jednocześnie sensem pragmatycznym dla podmiotu, który właśnie dzięki niemu potrafi antycypować, czyli znać niejako „z góry”, przedmiot spostrzeżenia.

nia nad pamięcią, potwierdza się obecność prototypów. Obrazy przypomnieniowe odniesione są do pewnego schematu, złożonego z prototypu i transformacji. Także niejasności i luki pamięci wskazują na pewną antycypowaną optymalną daną przypomnienia⁷. Stopniowanie i zorientowanie na pewne *optimum*: „w ogóle jest uniwersalnym prawem świadomości”⁸. To także warunek możliwości połączenia spostrzeżenia i myślenia, doświadczenia i pojęcia, aktów różnego typu i odpowiednio przedmiotów różnych rodzajów.

Sieć modeli i wzorców wyznaczająca style poznawcze typów możliwych przedmiotów doświadczenia i jego przyszły bieg jest umieszczona w szerszym horyzoncie świadomości; w nim znajdują podstawę jej aktowe *modi* skierowania na coś: spoglądanie, uchwytywanie, aktywne zajmowanie się czymś. Husserl wyróżnia horyzonty: 1. wewnętrzny – w przypadku rzeczy, jej uchwycone własności odsyłają do dalszej eksplikacji, 2. zewnętrzny – zbiór możliwych spostrzeżeń przedmiotów współdanych, leżących w tle aktualnej percepcji, oraz 3. dający się zrozumieć horyzont światowy – nieskończona totalność, do którego odsyła każdy horyzont zewnętrzny⁹. Zewnętrzny horyzont ufundowany jest na czasowej retencyjno-protencyjnej strukturze doświadczenia i również w cielesności umożliwiającej praktyczne „ja mogę” (*ich-kann*) i „ja czynię” (*ich-tue*)¹⁰. Poziom procesualny: selekcji, specyfikacji i zabezpieczenia selekcji przeżyć pozwala świadomości dystansować się od obiektów i jednocześnie utworzyć własny „egologiczny czas”, własną „historię doświadczenia”.

⁷ E. Husserl, *Analysen zur passiven Synthesis*, red. M. Fleischer, Den Haag 1966, s. 280–282, Hua XI.

⁸ Hua XI, s. 203, 221.

⁹ Hua IX, s. 96.

¹⁰ Ciało dane w spostrzeżeniu zewnętrznym jest częścią naturalnego świata – rzeczą fizyczną wypełnioną jakościami zmysłowymi, a dane w spostrzeżeniu wewnętrznym – polem, nosicielem wrażeń; jest systemem kinestetycznych możliwości „Ja-mogę” – poruszać się wśród rzeczy, zachowywać, oddalać się, zbliżać, dotykać itd. Ja-mogę eksploruje i doświadcza: „[...] każda rzecz, która ukazuje się w przejawach (*erscheint*), *eo ipso* pozostaje w stosunku zorientowania względem ciała, i to nie tylko rzeczywiście pojawiająca się rzecz, lecz wszelka rzecz, która ma się moc pojawić”; E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga druga*, przeł. i przypisami opatrzyła D. Gierulanka, Warszawa 1974, s. 81 [dalej: *Idee II*]. Ciało doznaje i porusza się – to punkt zerowy wszystkich zorientowań, centralne „tu”, w stosunku do którego wszystko inne jest „tam”, tzn. otaczające rzeczy są doświadczone jako umieszczone blisko, daleko, na prawo, na lewo itd. To system miejsc, w którym mogą pojawić się daty wrażeń.

Poprzez różnicowanie procesów według ich odmian oraz wybór tematów świadomość nabiera charakteru osobowego (*Ichlichkeit*). Przez zawężenie możliwych relacji i wyborów, a tym samym ułatwiając sobie ich reprodukcję, zyskuje własną pamięć i historię – przeżycia zostają związane z historycznie ukształtowaną strukturą świadomości i jej każdorazowym stanem¹¹. Struktura zmienia się w biegu doświadczenia i nie jest sztywno, „z góry” dana. Aktualne przeżycia ujmowane są zawsze w świetle przeszłości systemu, a nowe zjawiska zawsze poprzez kontekst dotychczasowych struktur. Jeśli aktualne doświadczenie nie daje się płynnie zharmonizować w ramach dotychczasowych struktur poznawczych utrwalonych w następstwie wcześniejszych doświadczeń, zostaje oznakowane jako nienormalne i może doprowadzić do zmiany i modyfikacji wymienionych struktur. Procesy zachowania i zmiany struktur świadomości są tożsame z jej upływaniem – świadomość jest nimi: „Świadomość np. może odróżnić spostrzeżenie od przypomnienia, gdyż konstytuując je, jest tym odróżnieniem i tymi różnicami”¹².

W efekcie może skierować swoją aktywność na różne (dowolne) formy procesów lub też aktualizować różne (dowolne) tematy, to znaczy dysponować w aktualnej sytuacji pewnym repertuarem możliwych reakcji i swobodnie z niego wybierać. Zwracając się do przeszłych doświadczeń, może je na nowo porządkować, tematycznie i noetycznie syntetyzować inaczej niż wtedy, gdy miały miejsce. Może tematyzować niezaktualizowane horyzonty, ujmować całe ciągi czasowe: przeszłe projektować w przyszłość i wstawiać protencjonalnie możliwe doświadczenia w miejsce faktycznej przeszłości; może wiązać zewnętrzne możliwe zdarzenia i ich konsekwencje, a przez wybór antycypowanych zdarzeń inicjować przedsięwzięcia o większym zasięgu czasowym.

Poziom procesualny pozwala świadomości planować przyszłe doświadczenia, „poruszać się”, wychodząc od dowolnego ze swych przeżyć, w trzech wymiarach: przedtem, potem, równocześnie. Na tym poziomie tworzą się struktury selekcjonujące, wyzwalające i kierujące dalszymi selekcjami: selekcje mogą procesualnie wzajemnie się wyzwalać i w ten sposób wzmacniać. Do struktur tego poziomu należy rozróżnienie świadomości (noez) i jej przedmiotów (noematów), pamięci i habitualności – modeli i wzorców. Procesy i struktury razem wzięte zapewniają zwrotny (odwracalny) moment świadomości w stosunku do

¹¹ W. Bergmann, G. Hoffmann, *Selbstreferenz und Zeit*, dz. cyt., s. 161.

¹² Tamże, s. 162.

niezwrotnego strumienia samych przeżyć. Bez procesów nie ma żadnej struktury, bez struktury żaden proces nie wiedziałby nic o sobie: samozwrotność świadomości wyraża się więc w tym, że z jednej strony, przeżycia są dostępne wyłącznie poprzez daną strukturę kognitywną, a z drugiej, owa struktura tworzy się i zmienia w nich i razem z nimi: „świadomość sama tworzy swój program”¹³. Przez kształtowanie i utrzymywanie własnej struktury świadomość wyzwała się od nacisku terażniejszości (*Gegenwart*), dystansuje się wobec otoczenia, wobec swej własnej przeszłości i przyszłości, zwiększa efektywność, szybkość, intensywność i trwałość własnych operacji. To, że świadomość sama tworzy swój program (sama się programuje), stanowi o jej autonomii¹⁴.

Na ostatnim poziomie autoreferencji świadomość konstituuje się jako całość, jako jednolity system. Staje się ową jednością, całością dla siebie, gdy reprezentuje (doświadcza) całość swoich treści – *cogitationes* – w swojej centralnej części – Ja, identycznym biegunie przeżyć. Świadomość doświadcza siebie dzięki rozszczepieniu Ja (*Ich-Spaltung*) na czyste Ja, czyli biegun podmiotowy systemu spajający przeżycia, oraz biegun przedmiotowy zapewniający tożsamość przedmiotów i jedność świata doświadczenia¹⁵. Ja nie tylko „towarzyszy przedstawieniom” czy „włada strumieniem”, może ono też obserwować Ja, które aktualnie spełnia akty; z tego powodu Ja nie jest sumą minionych *cogitationes* ani żadnym przedmiotem, a jedynie „wielkością relacyjną”, wyłaniającą się ze stosunku między minionymi *cogitationes* i aktualną samoobserwacją¹⁶. To swoiste rozdwojenie jest warunkiem refleksji¹⁷.

¹³ Tamże, s. 166.

¹⁴ Stąd też kluczowe w fenomenologii zagadnienie różnicy między tym, co immanentne, i tym, co transcendentne, dotyczy w pierwszym rzędzie czasowej autonomii świadomości, gdyż to ona umożliwia dystansowanie się świadomości wobec przedmiotów otoczenia, czyli transcendencję obiektów.

¹⁵ „Ego uchwytuje siebie jednak nie tylko jako płynące w postaci strumienia życie, lecz również jako Ja, które przeżywa to i owo i żyje refleksyjnie (*durchlebe*) w tym lub owym *cogito*”; E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie*, dz. cyt., s. 94.

¹⁶ Z tego też względu świadomość do pewnego stopnia nie jest sama dla siebie przejrzysta. U. Claesges, *Edmund Husserls Theorie der Raumkonstitution*, Den Haag 1964, s. 165.

¹⁷ Jest też warunkiem fenomenologicznej refleksji. Ja zajętemu światem przygląda się niezaangażowany obserwator, odsłania tezę naturalnego nastawienia, spontaniczne przekonanie o istnieniu świata, które odpowiada podstawowemu określeniu intencjonalności naturalnej świadomości jako świadomości świata, por. E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie*, dz. cyt., s. 20.

Na poprzednim poziomie autoreferencji (strukturalnej) świadomość utworzyła rozróżnienie *noez* i *noematów* (aktów i intencjonalnych przedmiotów), teraz na poziomie całości świadomość refleksyjna wprowadza dalsze rozróżnienie odnośnie do *noematów* między przedmiotami, które sama tworzy (konstytuuje) i za które całkowicie odpowiada, np. myśli, idee, fantazje itd., oraz przedmiotami, za które odpowiada tylko w części, gdyż wymagają one ponadto zewnętrznej informacji. Rozróżnieniu przedmiotów transcendentnych i immanentnych odpowiadają stosowne typy *noez*: spostrzeżenie udostępnia zewnętrzne przedmioty, natomiast przypomnienie, fantazyjne przedstawienie i myślenie przedmioty immanentne. Przedmioty wewnętrzne świadomość sama wytwarza i utrzymuje, one są zawsze dla niej dostępne i w tym znaczeniu względnie niezależne od czasu. Natomiast przedmioty transcendentne przeciwnie – ich ujęcie wymaga motoryki, którą świadomość musi się posłużyć – nie są dowolnie dostępne. Przedmioty zewnętrzne są związane ponadto z pewnym punktem czasowym i pewną orientacją w przestrzeni. Tak oto za odróżnienia ontologiczne (przedmiotowe) odpowiadają różne rodzaje aktów i struktur poznawczych. Świadomość, różnicując aspekty doświadczenia, sposoby skierowania, nastawienia itd., uzyskuje dostęp do dziedzin rzeczywistości i irrealności, faktu i istoty¹⁸.

Relacja między systemem świadomości a środowiskiem, wyznaczenie granic, dokonują się w procesie kształtowania się i hierarchizowania systemu i w korelatywnym ustanawianiu swojego środowiska¹⁹. Dopiero wraz z osadzeniem się przedmiotów nienależących do świadomości świadomość staje się określoną i każdorazowo dającą się oddzielić jednością: jako noetyczno-noematyczna jedność odróżnia siebie od świata otoczenia, jako całości tego, co obce, inne, niemające charakteru świadomościowego. Gdyby świadomość autoreferencyjnie nie rozróżniała zewnętrznych i wewnętrznych przedmiotów i sobie przypisywała wszystkie przedmioty, nie mogłaby ukonstytuować się jako identyczność – całość. W wyniku tego rozróżnienia konstytuuje

¹⁸ E. Husserl, *Idea fenomenologii*, przeł. J. Sidorek, Warszawa 1990, s. 89.

¹⁹ Świadomość jako system intencjonalny zachowuje tożsamość dzięki funkcjonalnemu zamknięciu: nie otrzymuje swoich elementów ze środowiska i nie wymienia z nim, ale odtwarza w procesie wewnętrznej selekcji. Autoreferencyjnie odtwarza elementy swojej struktury, zwłaszcza pojęcia. Pojęcia mogą się pojawiać i funkcjonować jedynie przez odniesienie do innych pojęć, a nie do jakiś „bytów poza pojęciowych”. Por. M. K. Calvo, *Rozumienie jako autopoietyczna samoobserwacja*, „Przegląd Filozoficzny” 7, 1998, nr 3 (27), s. 181.

świat otoczenia jako niezależny od siebie i przypisuje mu aktywności, którymi sama nie kieruje. Przez operacje tego typu zwiększa się jej złożoność, głębia i gęstość. Tworzy się uwarstwienie, rozbudowują się struktury habitualne i związki między nimi – odpowiednio świat przeżywany zyskuje nowe aspekty czy własności.

Własności habitualne tworzą względnie trwałe rdzeń przekonań, w których Ja „uzyskuje [swoje] specyficzne pierwszoosobowe określenia”, swoją historię, w której każdy typ aktywności ma swoje miejsce wyznaczone przez „prawa współlistnienia i następstwa w czasie egologicznym”²⁰. Dzięki niej przeżycia są porządkowane i nie zajmują dowolnego miejsca w strumieniu świadomości. Dają się wyróżnić grupy przeżyć, np. aktywności naukowe, sportowe, doświadczenia zawodowe. Odpowiednio do struktur habitualności tworzą się znane podmiotowi świat, w którym żyje, oraz jego niestematyzowane horyzonty.

REFLEKSJA

Ja może odnosić się do siebie, jako mające te oto przekonania czy nastawienia. Co więcej, istnieje w ten sposób, że trwale przyswaja własności habitualne, które powstały w następstwie „aktów zajmowania postawy”²¹, i utożsamia się z nimi. Moralnym centrum działania woli i wartościowania jest Ja refleksji (czyste). Refleksją, czyli dociekanie sensu (*Besinnung*), to w istocie autorefleksja (*Selbst-Besinnung*). Dzięki refleksji nad swym postępowaniem człowiek może być prawdziwie wolny²².

Poznanie siebie i kształtowanie swojej wolności to dociekanie najwyższych celów życia i reguł postępowania, które umożliwia racjonalne uporządkowanie swojego życia, czyli wybranie właściwych środków, aby osiągnąć owe cele²³. Refleksja jest świadomością potencjalnych

²⁰ E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie*, dz. cyt., s. 108.

²¹ E. Husserl, *Idee II*, dz. cyt., s. 419–420, tenże, *Medytacje kartezjańskie*, dz. cyt., s. 97.

²² Melle dzieli fazy rozwoju refleksji etycznej Husserla na wczesną, przedwojenną, do 1914 roku i późniejszą, powojenną. W pierwszej Husserlowi chodzi o ugruntowanie etyki w aksjologii i o prawa rządzące dziedziną wartości, w drugiej podkreśla on wartość osoby i głosi etykę miłości. Por. U. Melle, *Edmund Husserl: From Reason to Love* [w:] *Phenomenological Approaches to Moral Philosophy. A Handbook*, red. J. J. Drummond, L. Embri, Dordrecht–Boston–London 2002, s. 231.

²³ Etyka ma odpowiedzieć na ostateczne i najważniejsze pytania dotyczące życia ludzkiego: „co powinienem czynić i jak należy postępować?”, Hua XXVIII, s. 11, 227, 356, XXXVII, s. 9. „Etyka jest ową nauką dyscypliną, a dokładniej ową sztuką

nastawień, rodzajem intencjonalnego nad nimi panowania (*Walten*), warunkiem koniecznym działania woli i wartościowania prowadzącego do wartości podstawowych. Zabiega o to, żeby wszystkie inne wartości były z nimi zgodne (ufundowane). Bez świadomości pragnienia i jego przedmiotu, celów i uznania (*Würdigung*), nie byłoby to możliwe²⁴.

Życie etyczne przebiega w otwartym horyzoncie wartości²⁵. Ja decydując się na coś, wybiera ze względu na określone wartości, to znaczy wybiera pewne wartości, w tym również siebie samo, a wola przez dobór środków je urzeczywistnia²⁶. Wśród duchowych wartości wyróżnia się: estetyczne, epistemiczne, racjonalną miłość własną i miłość swego bliźniego. Poprawne wartościowanie jest dziełem refleksji i jednocześnie aktem odpowiedzialności za siebie, zobowiązaniem wobec siebie. Życie etyczne jest racjonalne, jeśli łączy w sobie dążenie do szczęścia, poznanie wartości i decyzje woli. Refleksja z jednej strony rozwija implikacje etyczne według apriorycznych materialnych praw wartości. Akty wartościowania: podobanie, życzenie, chcenie itd. są kształtowane przez normy wartościowania (*Wertungsnormen*), analogicznie do aktów rozumu (*Vernunftbewußtsein*): postrzegania, myślenia, sądenia itd., które kształtowane są przez normy logiczne. Z drugiej strony refleksja kształtuje postępowanie według zasad: istnienie dobra jest lepsze od istnienia zła, nieistnienie zła lepsze od istnienia zła, istnienie jednocześnie dobra i zła jest lepsze od istnienia samego zła. Jeśli jakieś żądanie nie wypływa z odpowiednich zasad i wartości, nie jest moralne²⁷. Jeśli akt woli nie kieruje się na realizację czegoś po-

(*Kunstlehre*), która bada najwyższe cele życiowe, a z drugiej zaś strony próbuje ustalić reguły, które powinny ułatwić działającej jednostce pewne rozumne uporządkowanie życia i zachowania ze względu na te cele"; E. Husserl, *Wykłady z etyki i teorii wartości 1908–1914*, przeł. L. Ostasz, Kraków 1991, s. 5.

²⁴ Husserl mówi o ewidentnych prawach wywodzenia wartości, prawach wnioskowania o wartościach i normach, por. tamże, s. 9.

²⁵ Hua XV, s. 405. Późny Husserl zaliczył wartości do podstawowej charakterystyki ludzkiego świata, por. A. Półtawski, *Fenomenologia jako fundamentalna filozofia moralna* [w:] tegoż, *Po co filozofować?*, Warszawa 2011, s. 342.

²⁶ Hua XXVII, s. 36.

²⁷ Formalna aksjologia zajmuje się systemem praw rządzących wartościami, relacjami między nimi i wnioskowaniami na ich podstawie. Prawem podstawowym jest zasada niesprzeczności: „Jeśli A jest wartością pozytywną, to nie jest wartością negatywną”, „Istnienie dobra jest lepsze od istnienia zła”, „Nieistnienie zła jest lepsze od istnienia zła”, „Istnienie jednocześnie dobra i zła jest lepsze od istnienia samego zła”; Hua XXVIII, s. 81, 92–93. Te informacje podają za: W. Płotka, *Fenomenologia Husserlowska a etyka* [w:] *Wprowadzenie do fenomenologii. Interpretacje, zastosowania, problemy*, t. 2, red. W. Płotka, Warszawa 2014, s. 222–260.

zytywnie wartościowego, jest niewłaściwy, jeśli dzieje się przeciwnie, jest właściwy.

Sama świadomość wartości, nawet gdy prowadzi do dobrych czynów, nie czyni podmiotu moralnym, a tylko przyzwoitym, godnym szacunku. O moralnym usposobieniu decyduje etyczna wola, wybranie normatywnej zasady, której realizacja nadaje życiu jako całości nowy kształt, prowadzi np. do odnowy moralnej, nawrócenia itd.²⁸ Wola jest wolna i jej stanowienie decyduje o wyborze motywacji działań. Wśród różnych rodzajów motywacji aktów (sądzenia, przypuszczania, pożądania, chcenia itd.) wyróżniają się „absolutne motywacje”, gdy np. coś podoba się lub jest dobre ze względu na nie samo. Gdy Ja decyduje się czynić zawsze to, co najlepsze – stara się realizować osiągalne w danej sytuacji dobra, wówczas traktuje zmysłowe wartości (empiryczną determinację swoich zachowań) jako nośniki – warunki możliwości wartości duchowych, podąża za wartościami moralnymi (czystą determinacją)²⁹. Prawem woli Ja, zasadą realizacji praktycznie osiągalnego dobra, staje się imperatyw: „Czyń to, co najlepsze w obrębie osiągalnego dobra, w ramach każdorazowej całościowej sfery (*Gesamtsphäre*) praktyczności”³⁰. Imperatyw kategoryczny stwierdza, jaka musi być motywacja woli, żeby wola była etycznie dobra, czyli to, czego wola chce, nie tylko powinno być, ale wyraża też bezwarunkowo obowiązujące kryterium bycia etycznie dobrą ewentualnie złą wolą³¹.

SUMIENIE

Wyróżnionym przypadkiem motywacji jest motywacja rozumowa, ponieważ rozgrywa się ona w „ramach oczywistości”³². W intuicji nacechowanej oczywistością, rozpoznając dobro jako dobro, Ja (wola) stwierdza, że przekonania motywujące jego działanie są poprawne i dobro, które wybrało, jest rzeczywiście najlepsze (faktycznie według jego istoty). Dojście do tej oczywistości jest sprawą trudną, ponieważ Ja

²⁸ „Postępujemy słusznie, jeśli dowolny niezaangażowany obserwator, przenosząc się w nasze położenie, musiałby uznać nasze postępowanie. My przenosimy się sami w rolę nieuprzedzonego obserwatora, gdy nasze własne postępowanie osądzamy według poprawności”; E. Husserl, *Wykłady z etyki...*, dz. cyt. L. Ostasz, Kraków 1991, s. 21.

²⁹ Hua XXVII, s. 24.

³⁰ Tak Husserl formułuje imperatyw kategoryczny. E. Husserl, *Wykłady z etyki...*, dz. cyt., s. 21.

³¹ Por. U. Melle, *Edmund Husserl*, dz. cyt., s. 238.

³² *Idee II*, dz. cyt., s. 311.

ma wziąć pod uwagę nieskończony horyzont przyszłych praktycznych możliwości oraz opiera się na subiektywnej zdolności – najlepszej wiedzy i świadomości tego, co osiągalne. Chcenie ugruntowane w takiej intuicji oczywistości jest zobowiązaniem wobec siebie (powinnością czynności), a także podstawą tworzenia relacji etycznych z innymi.

Gdy okazuje się, że nasze subiektywne przekonania, decyzje i czyny są pod względem etycznym błędne, obwiniamy siebie za niedostateczne wykształcenie naszych zdolności sądenia, wartościowania i preferencji. Świadomość niezgodność z utrwalonymi postawami i przeświadczeniami – wartościami – pełni funkcję sumienia. Retrospektywne zdanie sobie z tego sprawy motywuje nas do ciągłego i odpowiedniego kształtowania naszych zdolności intelektualnych i moralnych. Sumienie jest rodzajem refleksji prowadzącej do wyrobienia pewnych dyspozycji, kierowania się w życiu czysto racjonalnymi normami³³. Owe dyspozycje tworzą się w walce z irracjonalnymi impulsami, złymi nawykami, fałszywymi ideałami. Podjęte zobowiązanie przekształca całe życie Ja w życie etyczne. Ja decyduje się poświęcić określonemu rodzajowi wartości (np. poznawczym, artystycznym, duchowym, religijnym), trwa w tym postanowieniu, czyni je zadaniem na całe życie. W działaniu tego typu wyraża się i kształtuje jego autonomia. Ja nabiera charakteru osobowego. „Tylko osoba może kształtować etyczną wolę, ponieważ jedynie osoba ma projekt (*conception*) całości i jedności swojego życia, tj. przeszłych i przyszłych horyzontów”³⁴.

W sumieniu Ja znajduje wezwanie do doskonalenia się, zachowania autentyczności i obowiązku miłości. Jego etyczna samoocena zależy od tego, w jakim stopniu realizuje ów projekt doskonałej pod względem moralnym osoby. Odwołanie się do imperatywu i zasad nie wystarcza wtedy, gdy odczuwa angażujące go czyste upodobanie – miłość, która różni się od jego aktu wartościowania i radości, jaką niesie realizacja tej wartości. Imperatyw bowiem nie tłumaczy w pełni powołania ani wewnętrznej determinacji, odczuwanego „powinieneś i musisz”, które poprzedza racjonalne uzasadnienie odczuwanego zobowiązania. Nie wymaga się przecież od matki, żeby najpierw zastanowiła się, czy spełnienie potrzeb jej dziecka jest najwyższą wartością w dziedzinie jej praktyki. Dlatego należy odróżnić obiektywną wartość od samej tej wartości jako indywidualnej subiektywnej wartości mi-

³³ E. Husserl, *Filozofia jako ścisła nauka*, przeł. W. Galewicz, Warszawa 1992, s. 7.

³⁴ U. Melle, *Edmund Husserl*, dz. cyt., s. 241.

łości³⁵. Nie tylko rozpoznanie dobra jest decydujące, lecz konieczne jest również pełne zaangażowanie się osoby, wybór wartości jako rdzenia postawy.

Możliwość określania postawy (samookreślania się) obejmuje odpowiednio dwa wzorce: religijny – doskonałości absolutnej i świecki – doskonałości względnej, społeczeństwa wolności, rozumu i nauki. Realizują się one we wspólnocie, wyznaczając cel i kierunek jej postępu. Idea doskonałości absolutnej – Boga – stanowi *limes* rozumu teoretycznego i praktycznego³⁶. Ideałem etycznego Ja jest świętość (*Seligkeit*), jej przeciwieństwem nieszczęście (*Unselig*), to znaczy życie, w którym próby dążenia do świętości wciąż zawodzą³⁷. O tym, czy pozostajemy wierni owemu ideałowi – powinności miłości, czy też odchodzimy od niego, informuje sumienie³⁸. Stawianie się podmiotem etycznym, czyli urzeczywistnianie siebie w swoich czynach jako osoby, dokonuje się we wspólnocie, która ma charakter intersubiektywny i dziejowy³⁹. We wspólnocie miłości cele i dążenia indywidualne każdego jej uczestnika są takie same i ich członkowie pomagają sobie nawzajem w realizacji osobistego ideału, a owo współdziałanie prowadzi do powstania wspólnoty wyższego rzędu – kultury nacechowanej określonymi wartościami.

PODSUMOWANIE

Świadomość konstituuje się jako całość, jako jednolity system, gdy reprezentuje (doświadcza) całość swoich treści w centralnej części – Ja, identycznym biegunie przeżyć. Ja porządkując przeżycia, tworzy swój świat; przekonania zachowane i motywujące Ja stają się jego trwałym uposażeniem (*Habe*), zdobytą we wcześniejszych aktach i nieprzemijającą wraz z nimi historią. Na warstwie habitualnej nadbudowują się

³⁵ Tamże, s. 238.

³⁶ Szerzej pisze o tym M. Moryń, *Czyste ja a etyka transcendentna* [w:] *Filozofia Kanta i jej recepcja*, red. R. Kozłowski, Poznań 2000, s. 179–184.

³⁷ E. Husserl, *Wert des Lebens, Wert der Welt. Sittlichkeit (Tugend) und Glückseligkeit* «Februar» 1923, „Husserl Studies” 13, 1997, s. 209.

³⁸ Melle cytuje z rękopisu Husserla Ms B I 21, 53a. Tenże, *Edmund Husserl*, dz. cyt., s. 244.

³⁹ Życie etyczne jednostki splota się z życiem wspólnoty, Ja konstituuje siebie i Innego jako będącego dla siebie Ja, podobnie jak ja sam nim jestem, i jako członka intersubiektywnej wspólnoty. Por. E. Husserl, *Krisis der europäischen Wissenschaften und die transzendente Phänomenologie. Eine Einleitung in die phänomenologische Philosophie*, red. W. Biemel, Den Haag 1976, s. 189.

struktury kategoriałne oraz charaktery etyczne, estetyczne i kulturowe. To, co immanentnie – aktualnie spostrzeżone, przypominane itd., Ja może też sobie wyobrażać we wszystkich czasowych *modi*. Odpowiednikiem Ja wyobrażającego jest świat wyobrażony, Ja ustanawiającego w bycie – świat realny. Ja pozostaje tym samym, o ile zachowuje konsekwencję w aktach zajmowania postaw (*Stellungsnahmen*), gdy przyjmuje przekonania i tematy, tak jak je wcześniej ustanowiło, jako motywy swoich aktualnych postaw. W czasowych horyzontach świadomego życia, wraz z włączeniem się Ja w intersubiektywną komunikację, język, tradycję i historię, Ja nabiera charakteru trwałego stylu – osobowej indywidualności⁴⁰.

Intencjonalna konstytucja i jej wytwory mają charakter historyczny – świat jako horyzont doświadczenia (*Erfahrungsspielräume*) jest korelatem historycznie ukształtowanej działalności poznawczej. Jednostka jest dzieckiem swoich czasów, członkiem jakiejś wspólnoty, która ma własną tradycję tworzoną pracą pokoleń, jej spadkobiercą⁴¹. Tłem doświadczenia świata jako osobistego horyzontu egzystencji jest doświadczenie świata zinterpretowanego przez wspólnotę (określony świat kultury). Ów świat wspólnotowego doświadczenia, pokoleniowej intersubiektywności przenikniętej „tradycją znaczenia”, względnie stabilny, normalny, określany przez konwencjonalność języka i wspólnotową ideę rzeczywistości i obiektywności, oraz świat osobistej egzystencji to jeden, identyczny świat⁴². Dlatego Ja doświadcza siebie jako ucieleśnione, uspołecznione, jako istota ludzka, należąca do intersubiektywnego świata ludzkiej wspólnoty⁴³.

Centrum refleksji moralnej – wartościowania, a także działania woli, czyli postępowania jednostki, jest sumienie. Sumienie prowadzi do racjonalnego uporządkowania życia według podstawowych wartości

⁴⁰ *Idee II*, dz. cyt., s. 419–420.

⁴¹ Hua XIV, s. 223.

⁴² E. Husserl, *Die Krisis der europäischen Wissenschaften und die transzendente Phänomenologie. Ergänzungsband. Texte aus dem Nachlass 1934–1937*, red. R. N. Schmidt, Dordrecht 1993; Hua XXIX, s. 160–165; Hua VIII, s. 467; Hua VI, s. 310.

⁴³ Hua XV, s. 287. Wszystko, co realne, w tym również Ja empiryczne, konstytuuje się wprawdzie w odniesieniu do Ja i jednego strumienia świadomości, lecz także w odniesieniu do intersubiektywnej świadomości. Por. E. Husserl, *Die Krisis der europäischen Wissenschaften und die transzendente Phänomenologie. Eine Einleitung in die phänomenologische Philosophie*, dz. cyt., s. 166, Hua VI. Intersubiektywność to wielość świadomości ujednionych przez wczucie w powiązany zespół, por. *Idee II*, dz. cyt., s. 157.

i zasad na nich opartych. Z różnych typów motywacji wyróżniona jest autodeterminacja woli przez dobro, podjęcie działania ze względu na dobro. Refleksja ocenia nasze decyzje, czyny i przekonania etyczne, jej miarą jest racjonalność motywacji i oczywistość, która ze względu na horyzont przyszłych praktycznych możliwości, wiedzy i świadomości tego, co osiągalne, ma różne stopnie. Rolę sumienia pełni świadomość niezgodności utrwalonych przekonań z wartościami. Sumienie motywuje do ciągłego doskonalenia się, przekształca życie w życie etyczne, w powinność do miłości. Osoba (Ja) ma czynić to, co najlepsze według jej najlepszej wiedzy i sumienia: w drodze namysłu nad sobą kształtować swoją wolę etyczną, zdolność do zmiany sposobu życia wedle własnego projektu jego całości i jedności. Ma kształtować w spontanicznych aktach refleksji, wartościowania i chcenia swoje nawyki i skłonności tak, aby stały się jej trwałymi przekonaniami, postawami, dyspozycjami i co najważniejsze: dochować wierności owemu utworzonemu w swobodnych aktach rdzeniu osoby.

Perspektywy subiektywna i intersubiektywna są skorelowane w aspekcie etycznym, praktycznym – wartościowania, dążenia i norm. Osoba jest najwyższą wartością i częścią wspólnoty osób, z tego względu jej członkowie mają odpowiadać za siebie, troszczyć się wzajemnie o postawę etyczną, kierując się zasadą miłości osoby, co jest również warunkiem realizacji prawdziwie ludzkiej kultury, celu wspólnoty, owej „osobowości wyższego rzędu”⁴⁴. Wewnętrzna motywacja podmiotu jest częścią dążeń wspólnoty, historia podmiotu jest częścią historii ludzkości jako procesu kierowanego według wzorca religijnego, czyli idei doskonałości moralnej absolutnej – bytu najwyższego, idei Boga, lub wzorca świeckiego, czyli idei doskonałości względnej – wolności, nauki i rozumu⁴⁵. Wolę „prawdziwego życia”, zawartą w prawdziwym Ja, i wolę uniwersalną „prawdziwej wspólnoty” przenika ta sama teleologia. Imperatyw kategoryczny: „Czyń to, co najlepsze w obrębie osiągalnego dobra, w ramach każdorazowej całościowej sfery (*Gesamtsphäre*) praktyczności” ma swój odpowiednik w odniesieniu do świata kultury, ponieważ różne kultury są przecież tworem indywi-

⁴⁴ W późniejszym okresie Husserl wiąże tematy generalnej woli i powołania nie z imperatywem kategorycznym, ale z absolutną powinnością miłości. U. Mele wskazuje na wykład 1919/1920, por. U. Mele, *Edmund Husserl*, dz. cyt., s. 239.

⁴⁵ Przedstawiony opis struktury i zasad działania świadomości nie zawiera jeszcze aspektu politycznego. Por. K. Held, *Fenomenologia świata politycznego*, przeł. A. Gniazdowski, Warszawa 2003.

dualnych wyborów i działań. Ideałem jest najlepsza z możliwych kultur etycznie najlepszej ludzkości, a jego realizacja stanowi nieskończone zadanie, etycznie cel⁴⁶.

REFLECTION AND CONSCIENCE IN HUSSERL'S THEORY OF CONSCIOUSNESS

Summary

The world we live in, with its meanings, regularities, and categories of objects is a product of a system of intentional processes. The first part of the paper considers the rules, levels, and parts of the process of the auto-constitution of consciousness. The second part has to do with important aspects of consciousness: reflection and consciousness.

Marek Maciejczak

⁴⁶ W tym kontekście wewnętrzna motywacja Ja jest częścią dążeń wspólnoty, a indywidualna historia częścią historii ludzkości jako procesu kierowanego przez ideę bytu najwyższego, woli boskiej. Wola czystego podmiotu i wspólnoty podmiotów – intersubiektywności – jest wolą boską, Hua XV, s. 378–386. Owa wola obejmująca wszystkie Ja i ich wytwory przekracza wszystko, co ukonstytuowane czasowo, i jest ostatecznie czynnikiem sprawczym, który racjonalnie kształtuje naturę i świat, orientuje świat i dążenia jednostek i społeczności na doskonałe dobro, od którego pochodzą wszystkie autentyczne wartości. „[wszech-Ja jest] nieskończonym życiem, nieskończoną miłością, nieskończoną wolą, zaś jego nieskończone życie jest jedną i tą samą czynnością, dlatego też jest ono nieskończonym spełnieniem, nieskończonym szczęściem. Wszelkie cierpienie, wszelkie nieszczęście, wszelkie zbłądzenie Bóg przeżywa w sobie, [...] Bóg jest wszędzie, życie Boga żyje we wszelkim życiu. [...] Wszelka doświadczalna rzeczywistość i wszelka nieskończona duchowość stanowi obiektywizację Boga, rozwinięcie boskiej czynności. Ostatecznym sensem bytu jest dobro – i jest to ta z boskich czynności, którą kieruje się ogół boskich działań”; E. Husserl (Ms B II 2, 27a–27b); cyt. za: Lee Chun Lo, *Teleologia świata i idea Boga w fenomenologii Husserla*, przeł. J. Duraj, „Przegląd Filozoficzny” 18, 2009, nr 4 (72), s. 348; por. Hua XXV, s. 278.